

# Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej o wnioskach posła Czerkawskiego, Wydziału krajowego i rektora Uniwersytetu lwowskiego Dra Małeckiego względem urządzenia szkół ludowych w kraju.

## Wysoki Sejmie!

Przekazane komisyi edukacyjnej wnioski posła Czerkawskiego i Wydziału krajowego, dotyczące stanowczego urządzenia stosunków szkolnictwa ludowego w naszym kraju, były łącznie z mającym na oku tę samą sprawę wnioskiem rektora Uniwersytetu lwowskiego dra Małeckiego przedmiotem szczegółowych i wyczerpujących jej obrad. Pragnąc Wysokiemu Zgromadzeniu przedstawić pracę, ile możności jasną i gruntowną, postanowiliśmy ująć ją w dwa projekty do ustaw, z których jeden podaje przepisy co do zakładania i utrzymywania publicznych szkół ludowych, jakoteż obowiązku posyłania do nich dzieci, drugi skreśla stanowisko nauczycieli, ich płace i sposób ich zaopatrzenia w przypadku niemocy i starości. Poszliśmy tym razem za przykładem sejmów innych krajów koronnych cesarstwa i zdawało nam się, że taki rozdział kwestyj dość odrębnych tylko ułatwić może przegląd i dokładniejsze zglębienie rzeczy.

Obecnie przedkłada Wam, Panowie, komisya edukacyjna pierwszą część swojej pracy, druga będzie przedmiotem osobnego sprawozdania.

Ustawa o „zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci“ dzieli się wedle załączonego projektu na trzy tytuły.

W pierwszym z nich mowa jest o zakładaniu, categoryach i podziale publicznych szkół ludowych, w drugim o kosztach ich utrzymania i funduszach do tego potrzebnych, w trzecim o obowiązkowym uczęszczaniu dzieci do szkoły.

Co do pierwszego, projekt stosownie do niezmiennych pod tym względem postanowień ustawy szkolnej przez Radę państwa uchwalonej wymaga, aby wszędzie założono publiczną szkołę ludową, gdzie w obwodzie jednej godziny drogi znajduje się przynajmniej 40 dzieci w wieku do pobierania nauki szkolnej obowiązanyam będących.

W myśl tej samej ustawy państwowej szkoły ludowe mają się dzielić na pospolite i wydziałowe. Pospolite będą podawały wiadomości początkowe wszelkiego stanu ludziom w życiu towarzyskiem nieodbitcie potrzebne, wydziałowe zaś mają specjalne zadanie, uzupełnić i zaokrąglić

udzielone w szkołach pospolitych oświecenie stosownie do potrzeb tych klas ludności, które nie mogą lub nie zamierzając korzystać z instrukcyi szkół średnich tak gimnazyów jakoteż szkół realnych pragną jednak rozszerzyć zakres swej wiedzy poza ciasne granice początkowego wychowania, aby w zwyczajnych stosunkach podołać warunkom praktycznego życia.

Komisya sądziła, że kraj nasz powinien dążyć do tego, aby przynajmniej tyle posiadał szkół wydziałowych na ile podzielony jest okręgów szkolnych. Nadto nieodzowną zdawało nam się być potrzebą, aby teraz już w każdym powiecie administracyjnym co najmniej jedna znajdowała się szkoła o czterech nauczycielach a względnie klasach, z którejby wychodziła młodzież dostatecznie do szkół średnich przygotowana. Reszta szkół otrzymałaby ze względu na szczupłość zasobów materialnych na ich utrzymanie przeznaczyc się mogących organizacyę nieco skromniejszą wszelako na teraz do potrzeb okolic, w którychby istniały i jej ludności ile możliwości zastosowaną.

Znając stosunki naszego kraju nie można się spodziewać, aby już teraz nawet w skromnych rozmiarach szkół o jednym nauczycielu i oddziale zaprowadzić można wszędzie szkoły etatowe. W tem przekonaniu projekt otwiera możność zaprowadzania tymczasowo szkół filialnych z sąsiednimi szkołami etatowymi połączonych, w którychby pod nadzorem swych kierowników naukę udzielali wysyłani do niej nauczyciele młodszy i dochodzący. Z drugiej zaś strony nie przeszkadza, aby ze szkołami ludowymi, nawet o jednym nauczycielu i oddziale łączyły się ochronki, ogródki freblowskie i t. p. inne zakłady wychowawcze, albo, prócz nauki niedzielnej między innymi także potrzeby specjalne zawodów praktycznych na względzie mającej, udzielano nadto w osobnych lekcyach wiadomości do pomienionych zawodów jak n. p. rękodzielniczego, rolniczego i t. d. powszechnie lecz niezbędnie potrzebnych. Przez takie uzupełnienia stać się może szkoła ludowa w korzystnych okolicznościach tu i ówdzie ogniskiem nietylko rozleglejszego oświecenia lecz także głębszego zajęcia umysłowego.

Drugim tytuł naszego projektu usiłuje rozwiązać najtrudniejsze może ze wszystkich w tej gałęzi ustawodawstwa krajowego zadanie: wskazać środki, któreby materialny byt zabezpieczyły naszym szkołom a tem samem powszechnie oświecenie umysłowe w kraju, jego rozwój i pomyślność na trwałych oparły podstawach.

Podług urzędowych wykazów obecnie znajduje się w kraju . . . . .	6.088 gmin
Szkół zaś ludowych tylko . . . . .	2.476
Pozostaje przeto . . . . .	3.612 gmin

nie posiadających weale szkół ludowych.

Z powyższych 2.476 szkół przeważna liczba powstała na podstawie dobrowolnych zobowiązań gmin lub osób prywatnych, utrzymanie innych ciąży na budżetach gmin, a w małej tylko części płynie z tak zwanego funduszu szkół normalnych. Ogół ich obecnego uposażenia wynosi do . . . . .	480.000 zł.
dodawszy do tego roczny dochód funduszu szkół normalnych w kwocie . . . . .	83.000 „
otrzymujemy sumę . . . . .	563.000 zł.

którą obecnie kraj wydaje rocznie na cele oświaty ludowej.

Projekt komisji przyjmuje zasadę, że wszystkie dotychczasowe zobowiązania dotyczące się utrzymania szkół ludowych pozostać winny i nadal w swej mocy. Są one w każdym razie dowodem żywotności narodu, które jak się spodziewać możemy jeszcze w przyszłości stać się mogą wzorem godnym naśladowania a zbawiennym dla wzrostu i postępu oświaty.

Wiadomo jednak powszechnie, że terazniejsze uposażenie szkół ludowych w naszym kraju jest z małymi wyjątkami wręcz niedostateczne. Ztąd pochodzi, że nowe ustawodawstwo ma dwojakie przed sobą zadanie; stworzyć szkoły tam, gdzie ich dotąd nie ma, tudzież ulepszyć byt tych, które



w prawdzie już utworzone, jednak dla braku dostatecznych środków utrzymania nie są w stanie odpowiedzieć należycie swemu powołaniu.

O nakładzie jakiegoby wymagało mniej więcej szkolnictwo ludowe w naszym kraju powziąć można wyobrażenie z następującego obliczenia.

Szkół wydziałowych . . . . .	35 każda po 6.000 zł.	rocznie 210.000 zł.
„ pospolitych o 4 nauczycielach	54 „ „ 2.000 „	„ 108.000 „
„ „ o 3 „	148 „ „ 1.200 „	„ 177.600 „
„ „ o 2 „	300 „ „ 700 „	„ 210.000 „
<hr/>		
Przeto szkoły mające więcej niż po jednym nauczycielu w liczbie 522 kosztowałyby rocznie do . . . . .		. 705.600 zł. w. a.
Pozostaje reszta przeszło 5.000 gmin, w których szkoły miałyby tylko po jednym nauczycielu. Przypuściwszy, że połowa z nich byłaby szkołami etatowymi a nauczyciele z nich mieliby roczną płacę po 300 zł., a połowa szkołami filialnymi roczna zaś w nich płaca nauczycieli po 200 zł. w. a., koszt pierwszych wynosiłby rocznie . . . . .		. 750.000 zł.
„ drugich „ „ „ . . . . .		. 500.000 „
<hr/>		
	r a z e m . . . . .	1,250.000 zł.
a jeżeli dodamy do tego koszt wyższych szkół ludowych w kwocie . . . . .		. 705.600 „
<hr/>		
okazuje się, że ogół potrzebnego na szkolnictwo ludowe nakładu wynosi w przybliżeniu rocznie . . . . .		1,955.600 zł.
Odciągnąwszy od tej sumy fundusze, któremi w tej chwili oświata ludowa już rozporządza w rocznej kwocie . . . . .		. 563.000 zł.
<hr/>		
pozostaje niedobór . . . . .		1,392.600 zł.
czyli w okrągłej cyfrze . . . . .		1,400.000 zł. w. a.
który z innych źródeł winien być pokryty.		

Gdyby cały ten ciężar chciano przenieść na fundusz krajowy, okazałaby się potrzeba nałożenia nowych dodatków do podatków bezpośrednich przynajmniej po 28 ct. od 1 złotego w. a. Pominąwszy niewątpliwe niedogodności, jakieby wynikać musiały z takiego podwyższenia dodatków krajowych niepodobna utaić przed sobą, że zaopatrzenie szkół jak to wykazuje powyższe obliczenie byłoby nader skąpe a tem samem pozostałoby niedostatecznem. Prócz tego musiałyby stąd wynikać dla kraju pewne moralne szkody, których ani przeoczyć ani lekceważyć nie można. Zwalniając bowiem gminy z ciężącego na nich tak z natury rzeczy jakoteż w myśl ustawy państwowej obowiązku względem wychowywania dorastającego wśród nich młodszego pokolenia wyrugowanoby z piersi ludu poczucie, które z czasem stać się może bardzo ważnym czynnikiem jego moralnej samodzielności a oraz wyrwanoby byt szkoły ludowej z właściwego jej gruntu życia gminnego i przeciętoby węzły, które ją z niem łączyć powinny. Jeżeliby przytem dawniejsze zobowiązania gmin utrzymano w swej mocy, byłoby to niejako premią dla tych, co się mniej pochopnymi okazali do ofiar na rzecz oświecenia powszechnego; przeciwnie ich unieważnienie nietylko zwiększyłoby o pół miliona zł. ciężar funduszu krajowego, ale oraz zachwiałoby na przyszłość wiarę w trwałość przyjętych jakichkolwiek na podobie cele powinności.

Wasza komisya, Panowie, uznała przeto za stosowne, wypowiedzieć, że obowiązek zakładania i utrzymywania szkół ludowych ciąży i nadal w pierwszym rządzie na gminach, dodając jednak, że szersze koła powszechności krajowej przyjdą im w pomoc, gdyby miejscowe zasoby nie wystarczały

do spełnienia tego obowiązku. Staraliśmy się wskazać warunki pod jakimi wspomniana pomoc może lub winna być udzielona.

Przedewszystkiem zajmował komisję stosunek obszarów dworskich do gmin rustykalnemi zwanych. Zdawało jej się, że dotychczasowe wyłączenie pierwszych od ścisłych obowiązków względem szkół w gminach istniejących nie jest usprawiedliwione. Chociaż bowiem właściciele obszarów dworskich nie korzystają zwykle dla swych dzieci z nauk udzielanych w szkole gminnej, i nie mogą w ogóle być pociągnięci do ponoszenia ciężarów, ze związku gminy jako politycznej całości wynikających, wszelako nie może im być obojętny stopień oświaty, na jakim się znajdują ich najbliżsi sąsiedzi. Ponieważ więc z trzech względów, które członków gminy obowiązywać mogą do utrzymywania szkół, jeden tylko zastosowany być może do właściciela obszaru dworskiego, słuszną przeto mniemaliśmy być rzeczą, iżby trzecią przynajmniej część na cele szkolne gminy ponosił tego, coby na niego przypadło gdyby sam był jej członkiem.

Gdyby jeszcze większe z tego tytułu chciano nałożyć ciężary na obszary dworskie wytworzyłyby się ztąd stosunki nienaturalne, a może nawet tak dla jednej jak dla drugiej strony szkodliwe. Oprzec zaś wymiar w mowie będącego obowiązku jedynie na stosunku ludności, w gminie i na obszarze dworskim zamieszkałej, nieodpowiadałoby ani rzeczywistym stosunkom i potrzebom kraju ani nie dawałoby szkołom gminnym dostatecznej rękąmi ich bytu.

Prócz tego należało skreślić granicę wysień pieniężnych, jakie gmina podjąć winna, nim nabędzie prawa do żądania od powiatu lub kraju przynależnej jej pomocy. Za najstosowniejszą miarę oznaczyć się mającego w tym względzie maksimum wysień gminy na pokrycie niedoborów w dochodach swej szkoły uważa komisya 12 krajcarów dodatków gminnych, a względnie 4 krajcary dodatków ze strony obszaru dworskiego za 1 zlr. podatków bezpośrednich.

Ponieważ podatki bezpośrednie po odtrąceniu dodatku wojennego i innych przez kasy rządowe pobieranych dodatków według obliczeń urzędowych wynosiły w naszym kraju w roku 1870 jak następuje :

Podatki obszarów dworskich . . . . .	1,423.065 zł. 30 ct.
„ miast i miasteczek . . . . .	1,608.439 „ 05 „
„ posiadłości rustykalnych . . . . .	2,839.067 „ 57 „
	<hr/>
Razem	5,870.571 zł. 92 ct.

powyższe maksimum dodatków miejscowych na szkoły gminne rozciągnięte na cały kraj, wydałoby następującą wynikłość; a mianowicie :

4% ze strony obszarów dworskich . . . . .	56.920 zł.
12% „ „ miast i miasteczek . . . . .	193.008 „
12% „ „ posiadłości rustykalnych . . . . .	320.680 „
	<hr/>
Razem	570.608 zł.

Gdyby w ten sposób gminy i obszary dworskie zadość uczyniły swemu miejscowemu obowiązkowi, a mimo to niedobory budżetu szkolnego nie byłyby jeszcze pokryte miałyby im dostarczyć zasiłku powszechność całego powiatu administracyjnego, do którego należą drogą zwyczajnych dodatków powiatowych; których maksimum na cele szkolne mogłoby zdaniem komisji wynosić 4% podatków bezpośrednich i przedstawiałoby w całym kraju sumę . . . . . 234.820 zł.  
które dodane do powyższych . . . . . 570.608 „  

---

czynią 805.428 zł.

jako ogół dochodów na rzecz oświaty ludowej, któreby się na tej drodze dały osiągnąć.



Pozostawałby jeszcze niedobór 580.000 do 590.000 zł. w. a, któryby ostatecznie miał być zastąpiony z funduszu krajowego, naprzód tylko w części, a całkowicie dopiero wtenczas gdyby zakreślona w niniejszem sprawozdaniu organizacja szkolnictwa ludowego w zupełności została przeprowadzona.

Co do tak zwanego przymusu szkolnego czyli obowiązku posyłania dzieci do szkół publicznych, projekt przyjąwszy ogólne zasady szkolnej ustawy państwa zamknął w granicach między ukończonym szóstym a ukończonymi dwunastym rokiem życia wieku, w którym każdy winien pobierać naukę początkową — jakiej mają udzielać szkoły ludowe. Komisya poszła w tej kwestyi za wskazówkami doświadczenia, uwzględniając z drugiej strony jak najściślejsze warunki, w jakich szkoły ludowe mogą istnieć i rozwijać się w naszym kraju.

Komisya wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić

„Ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci,“

We Lwowie, dnia 25. Listopada 1872 r.

Przewodniczący,

**Dr. J. Majer.**

Sprawozdawca,

**Dr. E. Ozerkowski.**



# Ustawa

z dnia

o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych, i obowiązku posyłania do nich dzieci.

Za zgodą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomerji łącznie z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje.

## **Tytuł I.**

### **O zakładaniu, kategoriach i podziale publicznych szkół ludowych.**

#### Art. 1.

Szkoła publiczna ludowa ma być wszędzie zaprowadzona, gdzie w obwodzie jednej godziny drogi, po przeciętnem z pięciu lat obliczeniu, znajduje się przynajmniej 40 dzieci w wieku do pobierania nauki szkolnej obowiązanych będących, któreby w razie przeciwnym musiały chodzić do szkoły więcej niż pół mili od miejsca ich pobytu oddalonej.

#### Art. 2.

Szkoły ludowe w myśl niniejszej ustawy urządzone, są etatowemi, i dzielą się na pospolite i wydziałowe.

Wydziałowe są albo osobne albo w połączeniu ze szkołą pospolitą.

#### Art. 3.

W razie gdy tego wymaga miejscowa potrzeba, można ze szkołą ludową połączyć zakład wychowawczy dla dzieci niedoszłych jeszcze do wieku szkolnego (ochronkę, ogródek Freblowski i t. p.), jak niemniej kursa, w których udzielać

się będzie wiadomości, w zawodach praktycznych, jakoto rękodzielniczym, rolniczym i t. d. powszechnie potrzebnych.

Art. 4.

Liczba nauczycieli w każdej szkole ludowej stosować się będzie do liczby jej uczniów. — Jeżeli liczba uczniów przez trzy po sobie następujące lata dosięga 80, należy bezwarunkowo postarać się o drugiego nauczyciela, o trzeciego, gdy ta liczba dojdzie do 160 i w tym stosunku dalej. Wolno jednakże gminie podnieść w swej szkole liczbę nauczycieli poza ten wymiar, byle przyjęła na siebie obowiązek opędzania z własnych środków w całości stąd wynikającej zwyczajki nakładu.

Art. 5.

W każdym okręgu szkolnym ma być przynajmniej:

- a) jedna zupełna szkoła wydziałowa o ośmiu klasach,
- b) tyle szkół pospolitych o czterech najmniej nauczycielach, ile politycznych powiatów wcielono do okręgu szkolnego.

Art. 6.

Oprócz szkół ludowych etatowych zakładać można szkoły filialne. W tych naukę udzielać będą nauczyciele szkoły sąsiedniej lub jej nauczyciele młodszy, nauczyciele nadetatowi albo też nauczyciele dochodzący. Na utworzenie takich szkół dane być może pozwolenie w dwóch tylko przypadkach, a mianowicie:

- a) jeżeli najbliższa szkoła ludowa nie jest wprawdzie więcej nad pół mili odległa, lecz w skutek miejscowych przeszkód, czy to stale, czy też na dłuższy przeciąg czasu mniej dostępna, majątkowe zaś środki mieszkańców nie wystarczają na założenie osobnej szkoły etatowej;
- b) jeżeli odległość od najbliższej szkoły przynosi wprawdzie pół mili, a tem samem należałoby w myśl art. 1. osobną założyć szkołę, lecz ani liczba dzieci nie jest stosunkowo znaczna, ani zasoby gminy potemu, przeznaczone zaś na cele szkolnictwa ludowego fundusze okręgowe i krajowe nie wystarczają, aby z nich można tam utrzymać osobną szkołę.



Art. 7.

Szkoła filialna winna być w związku z jedną z najbliższych szkół etatowych, i pod nadzorem jej kierownika. Do tego związku należeć może kilka szkół filialnych zwłaszcza, jeżeli ten sam nauczyciel dochodzący w nich udziela naukę.

Art. 8.

Gdzie tylko zasoby wystarczają, a szczególnie w gminach ludniejszych, mają dziewczęta oddzielnie pobierać naukę lub urządzić się osobne szkoły żeńskie.

Podział taki nastąpić musi w szkołach, w których więcej niż sześciu nauczycieli jest zatwierdzonych.

Niemniej podzielona ma być szkoła na dwie osobne, jeżeli napływ uczniów do niej w pięciu ostatnich po sobie następujących latach był tak wielki, że musiano z większej połowy klas tworzyć po dwa współrzędne oddziały.

Nauczycielki tylko na najniższym stopniu nauki szkolnej ludowej, pierwsze trzy lata obejmującym, pełnić mogą obowiązki nauczycielskie w klasach, w których chłopcy, bądź osobno, bądź łącznie z dziewczętami, pobierają naukę.

Art. 9.

Rada szkolna okręgowa ma obowiązek prowadzić potrzebne w sprawie zakładania szkół ludowych rokowania i podawać wnioski o sposobach, zabezpieczenia ich trwałego i pomyślnego bytu.

Art. 10.

Wszystkie okoliczności założenia lub urządzenia szkoły dotyczące, sprawdzi komisja po wysłuchaniu stron interesowanych, a jeżeli tego wymagać będzie potrzeba, przez oględziny na miejscu; wywód słowny (protokół) komisji będzie podstawą następujących orzeczeń.

Art. 11.

Rady szkolne okręgowe mają opisać dokładnie wszystkie szkoły ludowe swych okręgów, przeświadczyć się o ich stanie, sprawdzić, jakie jest ich uposażenie, uzdolnienie nauczycieli i liczba będących w wieku szkolnym jakoteż uczęszczających do szkoły dzieci, zbadać zasoby majątkowe każdej gminy szkolnej, aby można na tej podstawie ozna-

czyć, ile gmina jest w stanie łożyć na szkołę, a w końcu wskazać, gdzie i jakiej kategorii szkoły zachodzi potrzeba, a gdzieby należało gminy lub ich części połączyć ze sobą w taki sposób, aby każda gmina lub osada do pewnej należała szkoły.

Art. 12.

Rady szkolne i Władze wykonawcze będą zawsze miały na uwadze, iż nie należy powiększać liczby szkół z uszczerbkiem lepszemu urządzeniu już istniejących, i że pomiędzy szkołami tej samej kategorii takiej należy przyznać pierwszeństwo, której utrzymanie najmniej obarcza fundusze okręgowe lub krajowe, na cele szkół ludowych przeznaczone. Jedynie ważne stosunki miejscowe usprawiedliwić mogą wyjątki od powyższego pravidła.

Art. 13.

Etatowa szkoła ludowa zwinęta być może jedynie za przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej.

**Tytuł II.**

**O kosztach zakładania i utrzymania szkół ludowych i o funduszach szkolnych.**

Art. 14.

Obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół ludowych ciąży w pierwszym rzędzie na gminach miejscowych do obrebu jednej szkoły wcielonych.

Obszary dworskie, należące z nimi lub z jedną z pomiędzy nich do tej samej gminy katastralnej, przyczyniają się tak do zakładania jakoteż utrzymania szkół gminnych, w stosunku niniejszą ustawą bliżej określonym, jeżeli nie utrzymują w swoim obrebie własnym nakładem publicznej szkoły ludowej.

W razie gdy zasoby miejscowe nie wystarczają przychodzi im w pomoc powszechność okręgu szkolnego, a względnie całego kraju.

Każda gmina winna utworzyć swój własny fundusz szkolny miejscowy, aby sobie ułatwić utrzymanie swej szkoły.

Również każdy okrąg szkolny będzie miał swój osobny fundusz szkolny okręgowy a

prócz tego ma być także fundusz szkolny krajowy.

Art. 15.

Do miejscowego funduszu szkolnego należą grunta nadane szkole, zabudowania szkolne, kapitały, zapisy i darowizny prywatne.

Do tego funduszu wpływają:

- a) wszystkie dochody z majątku szkolnego,
- b) ofiary, do których się zobowiązały kiedykolwiek na rzecz szkoły miejscowej gminy, korporacje, instytucje, lub osoby prywatne, jakoteż datki dobrowolne,
- c) dochód z opłat szkolnych, gdzie będą ustanowione,
- d) kary pieniężne, ściągane od rodziców za opieszałość w posyłaniu dzieci do szkoły;
- e) dodatki pieniężne od gmin, obszarów dworskich czyli w ogóle od stron konkurujących na utrzymanie nauczycieli.

Art. 16.

Dawniejsze zobowiązania gmin, korporacji, instytucji, lub osób prywatnych do ofiar na rzecz szkoły miejscowej pozostają nadal w swej mocy.

Ofiary wyznaczone na utrzymanie nauczyciela w naturze zamienione być mogą na ofiary pieniężne, a to na zasadzie dobrowolnego układu pomiędzy stronami obowiązanymi a Radą szkolną okręgową.

Art. 17.

Nauka w szkołach ludowych pospolitych udziela się dzieciom do gminy i do obszaru dworskiego należącym bezpłatnie.

Co do dzieci, do gminy a względnie do obszaru dworskiego nienależących, i co do szkół wydziałowych w ogólności, orzeka Rada szkolna okręgowa na podstawie wniosków gminy, czy i w jakiej wysokości opłaty szkolne mają być uiszczane.

Te opłaty nie mogą być wyższe nad 3 krajcary tygodniowo od ucznia w szkołach ludowych pospolitych o jednym dwóch lub trzech nauczycielach, a nad 5 krajcarów tygodniowo od ucznia we wszystkich innych szkołach ludowych z wyjątkiem najwyższych trzech klas wydziałowych, tak osobnych, jakoteż z pospolitemi połączonych,



w których tygodniową opłatę od ucznia podnieść można do 10 krajcarów.

Od powyższych opłat w części lub całkowicie uwalnia Rada szkolna okręgowa uczniów, którzy udowodnią ubóstwo; a to na podstawie wniosków Rady szkolnej miejscowej.

Art. 18.

Poborem opłat szkolnych i przelewaniem ich do miejscowego funduszu szkolnego zajmuje się zwierzchność gminna. Zaległości w opłatach szkolnych ściągane będą w taki sam sposób, jak inne należności gminne.

Oprócz tych opłat nie wolno żądać żadnej innej i pod żadnym pozorem od dzieci do szkoły obowiązanych.

Art. 19.

Niedobór w dochodach miejscowego funduszu szkolnego pokrywany być ma w taki sam sposób, w jaki się pokrywają inne wydatki na gminie ciążące.

Obszar dworski przyczynia się do pokrycia wspomnianego niedoboru w trzeciej części tego, do czego by w miarę swych podatków bezpośrednich był na mocy ustaw obowiązany, gdyby należał do związku gminy miejscowej.

Zasiłku z funduszy szkolnych okręgowych a względnie krajowych na pokrycie niedoboru w dochodach na utrzymanie nauczycieli przeznaczonych, gmina żądać dopiero wtenczas ma prawo gdy wykaże, że na ten cel już poświęca ze swej strony ogół dodatku przynajmniej 12%, a obszar dworski 4% podatków bezpośrednich wynoszącego.

Art. 20.

Rada szkolna miejscowa zarządza miejscowym funduszem szkolnym, pobiera wszystkie dochody, czuwa nad ich regularnem wpływaniem, wypłaca należności, jeżeli do tego jest upoważniona i układa jego roczny preliminarz.

Kasowosc i rachunki załatwia kasa gminna, jeżeli ją do tego wezwie Rada szkolna okręgowa.

Nadzor i kontrolę nad miejscowymi funduszami mają Rady szkolne okręgowe i Rada szkolna krajowa, która wyda potrzebne w tej mierze instrukcje i przepisze sposób, w jaki Rady szkolne miejscowe winny niemi zarządzać.

Art. 21.

Czynności wymienione w artykule poprzednim ustępu 1. lub niektóre z nich może Rada

szkolna okręgowa na jakiś czas odjąć Radzie szkolnej miejscowej i bądź powierzyć je innej Radzie szkolnej miejscowej, bądź załatwić z własnego ramienia.

Art. 22.

Z dochodów miejscowego funduszu szkolnego ma się przedewszystkiem opłacać nauczycieli. Na inne cele można ich użyć jedynie za przyzwoleniem Rady szkolnej okręgowej, gdy się okaże nadwyżka w dochodach, albo w razie, gdy część ich już na mocy zapisu lub ustawy była na inne cele przeznaczona.

Art. 23.

Dochody miejscowego funduszu szkolnego przeznaczone na płace nauczycielskie należy w terminach przepisanych odsyłać do kasy funduszu szkolnego okręgowego, albo do innej, którą oznacza Rada szkolna okręgowa.

Wyjątkowo może Rada szkolna okręgowa upoważnić Radę szkolną miejscową do wypłacania nauczycielom należności wprost z miejscowego funduszu szkolnego, w którym to razie ustaje obowiązek odsyłania jego dochodów do kas innych.

Art. 24.

Wszystkie wydatki na wystawienie lub najem, na utrzymanie, wewnętrzne urządzenie, opał, oświetlenie i obsługę budynków szkolnych, jakoteż na wystawienie i utrzymywanie albo najem pomieszczeń dla nauczycieli, o ile nauczycielom służy do tego prawo, wreszcie na zakupno lub dostarczenie gruntu pod budynki i pola na szkółkę owocową lub pasiekę, a niemniej miejsca na ćwiczenia gimnastyczne ponoszą właściwe gminy, po dopełnieniu zobowiązań prawomocnych trzecich osób, korporacyj, funduszków albo zapisów.

Obszar dworski w obrębie gminy położony przyczynia się do opędzenia tych wydatków w stosunku w artykule 19. za zasadę przyjętą.

Zasiłki na nie mogą w razach wyjątkowych udzielane być gminom z funduszu szkolnego okręgowego lub krajowego w formie zaliczek, które po upływie pewnego czasu naraz lub ratami mają być zwrócone.

Dochodów miejscowego funduszu szkolnego można użyć na ten cel tylko pod warunkami w artykule 22. wymienionymi. Zresztą Rady szkolne

okręgowe wpływać będą na gminy, aby te starały się zebrać na takie wydatki osobne fundusze, z których się utworzy odrębny dział miejscowego funduszu szkolnego, wyłącznie na ten cel przeznaczony.

Art. 25.

Jak należy stawiać i urządzać i w jakie sprzęty zaopatrywać budynki szkolne, przepiszą osobne instrukcje Rady szkolnej krajowej, która ku temu zażądać może w razie potrzeby pomocy technicznych urzędów państwa, kraju i gmin, w których obrębie szkoła się znajduje.

Art. 26.

Utrzymanie konfesyjnych albo innych szkół prywatnych nie uwalnia od obowiązków, które niniejsza ustawa wkłada na wszystkich mieszkańców kraju bez różnicy wyznania lub obrządku.

Art. 27.

Nauczyciele szkół ludowych pobierają swe place z funduszu szkolnego okręgowego, który nadto dostarczać będzie środków na przybory szkolne biblioteki, na opędzenie wydatków konferencyj nauczycielskich okręgowych i na inne wydatki, których wymaga wspólne dobro szkół całego okręgu.

Do tego funduszu wpływają:

- a) dodatki pieniężne od gmin, obszarów dworskich, w ogóle stron konkurujących na place nauczycieli przeznaczone;
- b) zapisy i darowizny;
- c) zasiłki z funduszu szkolnego krajowego.
- d) dodatki do podatków przez Rady powiatowe na cele szkolne uchwalone.

W gminie stanowiącej przez się okrąg szkolny miejscowy, fundusz szkolny jest oraz funduszem szkolnym okręgowym.

Art. 28.

Do zasiłków na rzecz pojedynczych powiatów z funduszu szkolnego krajowego ma fundusz szkolny okręgowy dopiero wtenczas prawo, jeżeli powiat dla którego szkół potrzeba zasiłku, wnosi do niego ogół dodatków przynajmniej 4% podatków bezpośrednich wynoszący.



Art. 29.

Które kasy i kiedy w zastępstwie kasy szkolnej okręgowej zająć się mają pobieraniem dochodów i wypłatą należności im wyłącznie przekazanych, określa ustawa państwowa z d. 11. maja 1871 r. (D. U. P. Nr. 47.)

Art. 30.

Darowizn, zapisów i fundacyj prywatnych przeznaczonych na pewne tylko szkoły lub uczynionych pod wyraźnie zastrzeżonemi warunkami nie wolno używać w inny sposób, lub na inne cele i dlatego należy je wliczać do prestacyj w art. 27. lit. b. wymienionych, wyjąwszy gdyby dawca lub fundator rozporządził inaczej.

Art. 31.

Funduszem szkolnym okręgowym zarządza Rada szkolna okręgowa pod nadzorem krajowej i według jej instrukcyi.

Fundusz szkolny okręgowy ma wszelkie prawa funduszu publicznego, a należności jego wpływające z ustawy, można ściągać drogą egzekucyi politycznej.

Art. 32.

Fundusz szkół normalnych rozdzielony dotąd na galicyjski i krakowski, tworzyć będzie od 1. Stycznia roku po wejściu w wykonanie niniejszej ustawy następującego, wspólny fundusz szkolny krajowy królestwa Galicyi i Lodomerji, łącznie z Wielkiem Księstwem krakowskiem.

To połączenie nie ma jednakowo uwłączać prawom i obowiązkom wpływającym ze specjalnych tytułów jednego lub drugiego funduszu.

Art. 33.

Do funduszu szkolnego krajowego wpływają

- a) dochody z majątku zakładowego,
- b) dodatek do byłego funduszu szkół normalnych ze skarbu państwa wypłacany,
- c) zasiłek z funduszu krajowego jaki na ten cel zamieszczany będzie rocznie w budżecie krajowym,
- d) dochody z innych źródeł na to osobnemi ustawami przeznaczonych,
- e) zapisy i darowizny osób prywatnych, korporacyj lub instytucyj.

Art. 34.

Wydział krajowy zarządza funduszem szkolnym krajowym, a Rada szkolna krajowa rozpo-

rządza jego dochodami w granicach corocznym preliminarzem zakreślonych.

Art. 35.

Z dochodów funduszu szkolnego krajowego mają się załatwiać takie wydatki na szkoły ludowe, do których według niniejszej ustawy nie są obowiązane ani fundusze gminne ani fundusze szkolne okręgowe.

Do tych należą:

- a) dodatki do płacy przyznawane co lat pięć, nauczycielom szkół ludowych,
- b) zasiłki udzielane funduszowi emerytalnemu, z którego wypłacać się będą emerytury i zapomogi nauczycielom, a oraz pensye ich wdowom i sierotom,
- c) potrzeby szkół całego kraju ogólnej natury,
- d) zasiłki udzielane funduszom szkolnym okręgowym.

Art. 36.

Krajowy fundusz szkolny wypłacać będzie szkolnemu funduszowi emerytalnemu, coroczny zasiłek w kwocie równającej się przynajmniej przeciętnemu wydatkowi, jaki w trzech ostatnich latach ponosił fundusz szkół normalnych na cele tego rodzaju.

Art. 37.

Rada szkolna krajowa użyje corocznie z funduszu szkolnego krajowego sumy stosownej na potrzeby szkół ludowych ogólnej natury, jakoto: na zakupno mających służyć za wzór książek, przyborów i okazów szkolnych, na nadzwyczajne nagrody i zapomogi, na koszta podróży dla nauczycieli wysyłanych w celach naukowych za granicę, na wynagradzanie wędrownych nauczycieli sadownictwa, pszczelnictwa, jedwabnictwa i t. d., na krajowe konferencje nauczycielskie itp.

Art. 38.

Rada szkolna krajowa, uwzględnwszy potrzeby pojedynczych okręgów szkolnych, udziela im stosownego zasiłku w razach ustawą przepisanych.

Celem uzyskania takiego zasiłku, winna każda z Rad szkolnych okręgowych ułożyć wcześniej preliminarz roczny swych dochodów i wydatków i przesłać go Radzie szkolnej krajowej do zatwierdzenia. Dokładniejsze w tej mierze szczegóły wskaże instrukcja Rady szkolnej krajowej.

W przypadkach, szczególnie na uwzględnienie zasługujących, Rada szkolna krajowa może z funduszu szkolnego krajowego udzielać nadzwyczajnych zapomóg funduszom szkolnym miejscowym.

Art. 39.

Równocześnie z utworzeniem funduszków szkolnych okręgowych, ustana wszelkie dotychczasowe zaliczki, stałe udzielane gminom, zakładom, korporacyom i osobom z rozporządzenia władz centralnych i krajowych lub na mocy ustawy o konkurencyi szkolnej.

### Tytuł III.

## O uczęszczaniu do szkoły.

Art. 40.

Obowiązek uczęszczania do szkoły poczyna się z ubiegłym szóstym, a ustaje z upłynionym dwunastym rokiem życia.

Wszystkie dzieci, będące w tym wieku, winny uczęszczać do szkoły publicznej.

Wolne są od tego dzieci, które

- a) albo uczęszczają do szkół wyższych,
- b) albo dla ułomności, czy to cielesnych, czy też umysłowych, nie mogą korzystać z nauki udzielanej w szkole publicznej,
- c) albo pobierają stosowną naukę w domu lub w jakim zakładzie prywatnym.

Jeżeli w tym względzie zachodzą jakie wątpliwości, ma je sprawdzić Rada szkolna miejscowa i postąpić według przepisów art. 43. i 44. niniejszej ustawy.

Art. 41.

Obowiązek uczęszczania do szkoły ludowej ustaje z ukończonym 12. rokiem życia jedynie pod warunkiem, jeżeli uczeń udowodni dostateczną biegłość w przepisanych dla szkół ludowych gałęziach nauki. Wolno jednak każdemu także po upłynionym 12. roku życia uczęszczać do szkoły, chociaż dopełnił powyższego warunku.

Po ukończeniu szkoły ludowej winien każdy jeszcze przez dwa lata uczęszczać na naukę niedzielną.

Art. 42.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego sporządza Rada szkolna miejscowa wykaz dzieci w wieku



szkolnym będących, i to bez względu na ich przynależność do gminy lub na różnicę wyznania albo obrządku, i zestawi w nim osobno te, które według art. 40. są uwolnione od uczęszczania do szkoły. Do wykazu należy zaciągnąć także te dzieci, które skończyły wprawdzie rok 12. lecz nie uzyskały potrzebnego z nabytych nauk szkoły ludowej świadectwa.

Najdalej w cztery tygodnie po rozpoczęciu roku szkolnego, nauczyciel przedłoży odpis tego wykazu Radzie szkolnej okręgowej i będzie czuwał nad ścisłym przestrzeganiem dotyczących uczęszczania do szkoły przepisów.

#### Art. 43.

Rodzice, ich zastępcy i opiekunowie, winni posyłać dzieci do publicznej szkoły ludowej; przeciw tym, którzyby nie dopełniali tego obowiązku należy użyć przymusu, a opornych karać grzywnami, lub wraz z ich ubóstwa aresztem, a w szczególności:

- a) kto ukrywa dziecko przed spisem lub poda okoliczności nieprawdziwe, aby je uwolnić od uczęszczania do szkoły, ulegnie grzywnom od 1 do 10 zł. a. w. albo karze aresztu od 1 do 3 dni;
- b) kto w przeciągu 14 dni po rozpoczęciu roku szkolnego nie postara się o przyjęcie swego dziecka do szkoły, zwłaszcza gdy tegoż nie umieszczono w rubryce uwolnionych, tego doniesie nauczyciel do Rady szkolnej miejscowej, która go naprzód upomni, a jeżeli to nie odniesie skutku, skáže go po upływie trzech dni na zapłacenie grzywny 1 do 10 zł. w. a. lub na areszt od 1 do 3 dni; w razie zaś dalszego oporu na grzywny aż do 50 zł. w. a. lub areszt do dni 14. W przypadkach w §. 176 i 177 ustawy cywilnej przewidzianych należy do właściwych sądów uczynić doniesienie;
- c) kto w ciągu roku szkolnego bez słusznych powodów, nie posyła dziecka do szkoły, tego należy upomnieć; a za każdą nieusprawiedliwioną następną w uczęszczaniu jego dziecka do szkoły przerwą, karać grzywnami od 50 krajcarów do 5 złr. a. w., albo aresztem od 1 do 2 dni, którą to karę podwoić można, jeżeli przerwy powracają częściej w tem samym półroczu szkolnem.

Stanowi się wyjątek na przypadek, jeżeli rodzice dziecka w ciągu roku szkolnego przesiedlą się do innej gminy. W tym razie, należy dzieci wciągnąć do spisu gminy, w której się osiedlili właśnie ich rodzice, i uwiadomić o tem Radę szkolną gminy, w której mieszkali przedtem.

Art. 44.

Nauczyciel winien raz przynajmniej w miesiąc przedłożyć wykaz dzieci szkołę zaniehbujących, Radzie szkolnej miejscowej, która przekonawszy się o winie rodziców lub opiekunów, karze ich w myśl artykułu 43. grzywnami lub aresztem.

Wykonanie kary na winnych należy do zwierzchności gminnej.

Co dwa miesiące przynajmniej, zdaje Rada szkolna miejscowa o tem sprawę Radzie szkolnej okręgowej z dołączeniem powyżej wspomnianego wykazu, a oraz wykazu kar wymierzonych i wykonanych.

Rada szkolna okręgowa bada te sprawozdania i w razie, gdyby władze gminne zaniehbowały swe obowiązki, zarządza stosowne przeciw nim kroki.

Art. 45.

Rekurs wniesiony przeciw orzeczeniom w sprawie nierozpoczętego, zaniehbanego lub przedwczesnie przerwaneo ucześnieania do szkoły zapadłym, nie ma odraczająceo skutku, jeżeli nie jest przeciw nałożeniu kar wymierzony.

Art. 46.

Z wnijsciem niniejszej ustawy w wykonanie tracą moc obowiązującą wszystkie dawniejsze ustawy i przepisy, które z jej postanowieniami nie są zgodne, albo których miejsce ona ma zająć.

Art. 47.

Polecam Mojemu Ministrowi Wyznań i Oświecenia wykonanie niniejszej ustawy.

